

Kamil Jesiołowski\*

Kancelaria Radców Prawnych Kutnik, Kalinowski i Partnerzy

# Determinizm i wolna wola w doktrynie prawa karnego – wybrane konteksty. Propozycja kompatybilistyczna

## 1. Wprowadzenie

W polskiej doktrynie prawa karnego, ale również wśród teoretyków i filozofów prawa, nie wybrzmiał jeszcze jednoznacznie kompatybilistyczny głos. Można również odnieść wrażenie, że debata o determinizmie i wolnej woli, zwłaszcza w kontekście prawa karnego, nieco omija naszą rodzimą jurysprudencję. Tymczasem w świecie anglosaskim dyskusja o determinizmie i możliwości przypisania winy – zarówno moralnej, jak i prawnej – przeżywa swój renesans. Wśród filozofów nie-prawników najbardziej aktywny na tym polu jest Gregg D. Caruso – przedstawiciel „hard deterministów” i krytyk retributywizmu<sup>1</sup>. Natomiast spośród filozofów prawa karnego dużo uwagi w ostatnich latach poświęcili temu zagadnieniu Michael S. Moore czy Stephen J. Morse – zwolennicy kompatybilizmu<sup>2</sup>.

W artykule przyjrzą się stanowiskom dotyczącym determinizmu i wolnej woli sygnalizowanym w polskiej doktrynie i orzecznictwie. Analiza tych stanowisk zostanie przeprowadzona z perspektywy kompatybilistycznej, a zatem takiej, która zakłada, że

\* ORCID: 0000-0001-6132-2984; e-mail: [kamil.jesiolowski@kutnik-kalinowski.pl](mailto:kamil.jesiolowski@kutnik-kalinowski.pl)

<sup>1</sup> G.D. Caruso, S.G. Morris, *Compatibilism and Retributivist Desert Moral Responsibility: On What is of Central Philosophical and Practical Importance*, „Erkenntnis” 2016, vol. 81, no. 5.

<sup>2</sup> Jak pisze S.J. Morse: „Kompatybilizm jest dominującym poglądem wśród filozofów zajmujących się kwestią odpowiedzialności i najlepiej odpowiada zdrowemu rozsądkowi”, *idem, Internal and External Challenges to Culpability*, „Arizona State Law Journal” 2022, vol. 53, s. 649.

możliwe jest pogodzenie determinizmu i wolnej woli. Tematyka ta łączy się z prawnokarnym ujęciem winy. Na potrzeby analizy przyjmuję – zgodnie z czystą normatywną koncepcją winy – że na winę składają się dwa podstawowe elementy – wymagalność i zarzucalność. Można więc sprawcy przypisać winę, jeśli w konkretnych okolicznościach można było od niego wymagać przestrzegania norm i – co za tym idzie – postawić mu zarzut naruszenia tych norm<sup>3</sup>. Konstrukcja zawinienia odnosi się do wadliwości procesu decyzyjnego w tych sytuacjach, w których można było wymagać od podmiotu odpowiedzialności karnej postępowania zgodnego z nakazem normy prawnej<sup>4</sup>.

## 2. Determinizm i wolna wola

Przez determinizm, za Danielem Dennettem, rozumiem pogląd, że wszystkie ludzkie wybory i działania mają swoje przyczyny, tj. są zdeterminowane, a te przyczyny również mają przyczyny i tak dalej<sup>5</sup>. Możliwość przypisania odpowiedzialności w zdeterminowanym świecie (o ile świat rzeczywiście jest zdeterminowany) należy rozpatrywać w kontekście wyznaczonym przez oczywiste stwierdzenie, że człowiek nie jest źródłem wszystkich tych przyczyn.

Stanowiska dotyczące problemu determinizmu w kontekście odpowiedzialności jednostki można ukazać za pomocą tabeli.

Tabela 1. Stanowiska odnośnie do determinizmu i odpowiedzialności

Inkompatybilizm		Kompatybilizm
hard determinism	libertarianizm	
Determinizm jest prawdziwy...	Jako że nie wszystkie ludzkie wybory są zdeterminowane, determinizm nie jest prawdziwy...	Nawet jeżeli determinizm jest prawdziwy...
...a co za tym idzie, nikt nie jest prawdziwie odpowiedzialny za swoje czyny.	...a co za tym idzie, prawdziwa odpowiedzialność jest możliwa.	...determinizm i prawdziwa odpowiedzialność jednostki są możliwe do pogodzenia.

Źródło: opracowanie własne.

<sup>3</sup> O. Sitarz, D. Bek, J. Hanc, *Wpływ klauzuli sumienia i obrony przez kulturę na ocenę elementów struktury przestępstwa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2017, nr 2, s. 72–73.

<sup>4</sup> S. Tarapata, *Obiektywna czy subiektywna przewidywalność? Głos w sprawie sporu dotyczącego nieświadomej nieumyślności*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, z. 1, s. 55.

<sup>5</sup> D. Dennett, *Elbow Room: The Varieties of Free Will Worth Wanting*, The MIT Press, Oxford 1984, s. 1. Dla porównania, Ł. Kurek tezę o determinizmie opisuje następująco: „(TD): Przeszość oraz prawa przyrody determinują razem, w każdym momencie, wystąpienie każdego przyszłego zdarzenia”, *idem, Problem wolnej woli z perspektywy nauk empirycznych*, „Logos i Ethos” 2011, nr 1, s. 101.

Na potrzeby artykułu wyodrębniłem następujące stanowiska w polskiej literaturze, zgodnie z którymi: 1) determinizm wyłącza sens prawa karnego; 2) istnieje „dobry” częściowy determinizm oraz „zły” skrajny determinizm; 3) determinizm nie jest uzasadniony w świetle zdrowego rozsądku; 4) indeterminizm, bardziej niż determinizm, możliwy jest do przyjęcia w orzecznictwie sądowym; 5) determinizm można opisać w kontekście wolnej woli, bez wartościowania i oceniania.

### 2.1. Pogląd: *Determinizm wyłącza sens prawa karnego*

Pogląd ten najlepiej charakteryzuje następujący tok rozumowania:

Zakłada ona [koncepcja winy – K.J.], że człowiek mógł zachować się inaczej, niż się zachował, że dysponował taką możliwością, że jego decyzja zachowania się niezgodnie z prawem była wyrazem – możliwe, że w ograniczonym zakresie, ale jednak zawsze – wolnej woli. (...) Mówienie w ogóle o winie, jako pojęciu zawierającym moralny osąd zachowania drugiego człowieka, nie ma na gruncie determinizmu żadnego uzasadnienia. Jeżeli człowiek nie ma wolnej woli, to nie może być winny, jeżeli nie może być winny, to nie może odpowiadać za swoje czyny i nie możemy go karać. Byli i są nadal tacy, którzy, wychodząc z założeń deterministycznych, nie mówią o winie, tylko o niebezpieczeństwie sprawcy, nie mówią o karze, tylko o środkach zabezpieczających społeczeństwo przed niebezpiecznym sprawcą. Prawo karne przestaje być wtedy w rzeczywistości karnym, a staje się prawem ochrony społecznej. Sąd, stosujący odpowiednie środki, przestaje być organem wymiaru sprawiedliwości i upodabnia się bardziej do konsylium ekspertów, które stawia diagnozę i decyduje o terapii względnie trwałej eliminacji. Nie ma żadnych podstaw, abyśmy sprawcę złego czynu mogli potępiać. Jeśli człowiek jest z góry zaprogramowany i podlega jedynie siłom przyczynowo-skutkowym, to nie ma miejsca nie tylko dla prawa karnego, ale także i dla etyki<sup>6</sup>.

W świetle tego poglądu, przypisując winę – w sensie moralnym i karnym – zakłada się, że człowiek mógł postąpić inaczej, niż postąpił. Natomiast jeżeli wszystko jest zdeterminowane, to człowiek nie mógł postąpić inaczej. W konsekwencji determinizm podważa sens prawa karnego. Sensowne jest jedynie stosowanie środków terapeutycznych, nie zaś środków prawnokarnych.

Konkluzję tę można dopełnić następującą uwagą odnoszącą się do tzw. zasady alternatywnych możliwości:

W filozofii przeważa pogląd, że zasada alternatywnych możliwości przesądza o prawdziwości nonkompatybilizmu, tj. stanowiska, że wolna wola nie jest do pogodzenia z determinizmem. Teoretycy prawa karnego nie wchodzi w ten spór i zwykle milcząco przyjmują stanowisko nonkompatybilistyczne. Odrzucenie zasady alternatywnych możliwości

<sup>6</sup> A. Zoll, *Wina i kara*, „Nauka” 2004, nr 1, s. 34.

i przyjęcie, że wszelkie działania ludzkie są zdeterminowane, zmuszałoby naukę prawa karnego do całkowitego przebudowania podstaw odpowiedzialności karnej<sup>7</sup>.

Pogląd o niemożności pogodzenia prawa karnego z determinizmem wydaje się, przynajmniej *prima facie*, dość intuicyjny. Jeżeli jednak przyjrzeć się bliżej przesłankom stojącym za nim, to jego siła może zostać osłabiona. Przede wszystkim, należy zastanowić się nad znaczeniem stwierdzenia, że „człowiek mógł postąpić inaczej”. Przyjęcie, że determinizm wyłącza możliwość postąpienia inaczej, jest podbudowane samo w sobie inkompatybilistyczną presupozycją, że człowiek ma wolną wolę tylko, jeżeli w każdym momencie może zachować się w dowolny sposób, a jego czyn jest niczym niuwarunkowany. Wydaje się, że w ten sposób już z góry zakłada się inkompatybilizm, a przecież ten ma zostać dopiero wykazany. Wniosek jest więc uzależniony od przyjętego rozumienia głównej przesłanki.

Tymczasem w filozofii znana jest chociażby koncepcja George’a E. Moore’a, będąca propozycją innego rozumienia zasady alternatywnych możliwości. W myśl tej koncepcji stwierdzenie, że ktoś „mógł” postąpić inaczej, oznacza: „mógł, gdyby się na to zdecydował”. Przykładowo:

Mógłbym być dziś rano przejść milę w ciągu dwudziestu minut, lecz z pewnością nie mógłbym przebiec dwóch mil w ciągu pięciu minut. A naprawdę nie uczyniłem żadnej z obu tych rzeczy; byłoby jednak jawną niedorzecznością, gdybym twierdził, że zwykły fakt, iż nie uczyniłem żadnej z tych rzeczy, zaciera tę różnicę pomiędzy nimi, którą wyrażam, mówiąc, że pierwsza z nich była w mojej mocy, natomiast druga nie. Chociaż nie uczyniłem żadnej z nich, mimo to pierwsza rzecz była z pewnością dla mnie możliwa w takim znaczeniu, w jakim druga rzecz była całkowicie niemożliwa<sup>8</sup>.

Prawdą jest, że wielu przestępców mogłoby nie popełnić czynu zabronionego, gdyby się na to zdecydowali. W tym sensie niepopołnienie przez nich przestępstwa było możliwe. Co za tym idzie, nie jest tak, że człowiek nie mógł postąpić inaczej, niż postąpił, nawet jeżeli świat jest zdeterminowany, a wszystko ma swoją przyczynę. W większości przypadków człowiek mógł postąpić inaczej, gdyby tylko się na to zdecydował. Jak pisze G.E. Moore, w zdeterminowanym świecie istnieje różnica pomiędzy popełnieniem zbrodni a mimowolnym zachowaniem. Jest tak, albowiem:

zwykły fakt, że komuś udało się uniknąć zbrodni, gdyby podjął taką decyzję (co często bywa prawdą), natomiast komuś innemu nie udało się uniknąć choroby, nawet gdyby podjął taką decyzję (co z pewnością jest także w wielu wypadkach prawdą), stanowi wystarczające uzasadnienie, aby traktować oba te przypadki odmienne. Fakt ten stanowi takie

<sup>7</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Nauka prawa karnego a filozofia analityczna (kilka refleksji)* [w:] *Prawo karne gospodarcze. Księga jubileuszowa profesora Zbigniewa Cwiągalskiego*, red. P. Kardas, M. Małecki, W. Wróbel, Krakowski Instytut Prawa Karnego Fundacja, Kraków 2023, s. 465–466.

<sup>8</sup> G.E. Moore, *Etyka*, tłum. Z. Szawarski, PWN, Warszawa 1980, s. 137.

uzasadnienie, ponieważ tam, gdzie zajście jakiegoś wydarzenia istotnie zależało od woli, tam postępując zgodnie z wolą (co możemy czynić, odwołując się do nagany lub kary), mamy nieraz realne możliwości, aby zapobiec zajściu podobnych wydarzeń w przyszłości; natomiast tam, gdzie nie zależało to od woli, możliwości takiej nie mamy<sup>9</sup>.

Pogląd, że determinizm podważa prawo karne, zdaje się zaś w pewnym sensie utożsamiać popełnienie przestępstwa z zachorowaniem. Jeżeli wszystko ma swoją przyczynę, to przestępstwo i zachorowanie są równie nieuniknione. Jednakże przestępca może uniknąć popełnienia przestępstwa, jeżeli się na to zdecyduje, zaś nikt nie może uniknąć zachorowania, jeżeli się na to zdecyduje. Zasada alternatywnych możliwości zostaje więc zachowana w pierwszym przypadku.

W ostatnim czasie do zasady alternatywnych możliwości w tym kompatybilistycznym rozumieniu odwołał się M.S. Moore. Zauważa on, że teoria G.E. Moore'a chroni przed absurdem, że nikt nie jest odpowiedzialny za swoje „zdeterminowane” czyny, ale popada w drugą skrajność, że każdy jest odpowiedzialny, jeżeli tylko dany czyn mieścił się w zakresie możliwych do dokonania, gdyby tylko agent się na niego zdecydował<sup>10</sup>. Michael S. Moore dopełnia zatem kompatybilistyczną koncepcję warunkiem, aby agent nie tylko mógł postąpić, ale też mógł zdecydować się postąpić inaczej. Przy czym, powinien móc zdecydować się postąpić inaczej, jeżeli chce tego „wystarczająco mocno” (*X could have chosen otherwise if he had wanted to do so badly enough*<sup>11</sup>).

W tym ujęciu istnieją zatem dwa warunki przypisania odpowiedzialności agentowi:

1. Działanie: Gdyby sprawca zdecydowałby się postąpić inaczej, postąpiłby inaczej.
2. Wybór: Gdyby sprawca wystarczająco mocno tego chciał, zdecydowałby się postąpić inaczej.

A *contrario* odpowiedzialności nie można przypisać, jeżeli: 1) postąpienie inaczej nie jest możliwe lub 2) wybór postąpienia inaczej nie jest możliwy albo jest znacznie utrudniony. Przy czym warunek „wystarczająco mocno” (*badly enough*) M.S. Moore tłumaczy w następujący sposób:

Chodzi tu o stopień: jak bardzo „mocno” musi być, żeby było „wystarczająco mocno”? Można sobie wyobrazić różne odpowiedzi – mniej lub bardziej surowe. Tradycyjna odpowiedź (zarówno Arystotelesa, jak i Kanta, jak się okazuje) jest szczególnie surowa: spraw, by X chciał wybrać nie-A tak bardzo, jak chce uniknąć kata stojącego po drugiej stronie ulicy, który (co X wie) ściąłby go, gdyby wybrał A (Kant); lub spraw, by X chciał wybrać nie-A tak bardzo, jak tylko człowiek może czegoś chcieć (Arystoteles). Jednak próba ustalenia tej granicy w sposób aż tak surowy lub precyzyjny jest błędem. To, jak bardzo ktoś musi chcieć nie zrobić czegoś (w przypadku czynów dokonanych) lub zrobić

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 143.

<sup>10</sup> M.S. Moore, *Mechanical Choices: The Responsibility of the Human Machine*, Oxford University Press, Oxford – New York 2020, s. 287.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 290.

coś (w przypadku zaniechań), aby zasługiwać na usprawiedliwienie, powinno zależeć od rodzaju przewinienia, które ma zostać usprawiedliwione. Jak ujął to kiedyś J.L. Austin – potrzeba lepszego usprawiedliwienia, by wytłumaczyć nadeptanie na dziecko, niż by wytłumaczyć nadeptanie na ślimaka<sup>12</sup>.

Inni kompatybilisci zwracają uwagę, że odpowiedzialność jednostki nie jest uzależniona od wystąpienia alternatywnych możliwości w jakimkolwiek sensie (tak np. Mark Ravizza, John Martin Fischer<sup>13</sup> oraz autorzy odwołujący się do koncepcji Harry'ego Frankfurta<sup>14</sup>).

Niezależnie od słuszności tej czy innej koncepcji, wydaje się, że twierdzenie o braku sensu prawa karnego w świecie deterministycznym apriorycznie zakłada słuszność jednego rozumienia terminu „mógł postąpić inaczej”, jak również tego, że alternatywne możliwości są konieczne do przypisania odpowiedzialności. Zarówno pierwsze, jak i drugie założenie są kontrowersyjne i możliwe do podważenia. Nawet jeżeli powyższa kompatybilistyczna argumentacja nie jest całkowicie przekonująca, to należy zastanowić się, czy rzeczywiście akceptacja, że świat jest zdeterminowany, koniecznie musiałaby pociągać za sobą zmiany w praktyce prawa karnego.

Otóż „gra” pomiędzy prokuratorem a obrońcą toczy się na dwóch płaszczyznach: znamion czynu zabronionego oraz szeroko pojętych elementów związanych z *mens rea*. Przy ocenie danego czynu z perspektywy przepisów kodeksu karnego należy zweryfikować, czy oskarżony „zabił człowieka”, „doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem” albo „doprowadził do obcowania płciowego”. Następnie należy sprawdzić, czy sprawca chciał popełnienia czynu, czy też tylko na niego się godził albo czy miał na celu osiągnięcie korzyści majątkowej. Weryfikowana jest również poczytalność sprawcy i jego wiek w czasie popełnienia czynu.

Rzecz jasna, powyższy opis jest dużym uproszczeniem. Jednak nawet jeżeli zostanie on rozbudowany do rozmiarów podręcznika dla prokuratorów albo obrońców, to i tak trudno będzie wyobrazić sobie, na czym miałyby polegać w tym opisie rola determinizmu. Prokurator musi wykazać, że sprawca wypełnił swoim zachowaniem znamiona czynu zabronionego stypizowane w ustawie karnej, a także że tego chciał lub co najmniej na to się godził. Z kolei obrońca może podnosić, że sprawca działał w celu uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem, zaś tego niebezpieczeństwa nie można było inaczej uniknąć. W żadnym elemencie zarówno jednej, jak i drugiej argumentacji nie ma miejsca na determinizm,

<sup>12</sup> M.S. Moore, *Compatibilism(s) for Neuroscientists*, „Social, Political, & Legal Philosophy” 2014, vol. 3, s. 34.

<sup>13</sup> J.M. Fischer, M. Ravizza, *Responsibility and Control. A Theory of Moral Responsibility*, Cambridge University Press, Cambridge 1998.

<sup>14</sup> H.G. Frankfurt, *Alternate Possibilities and Moral Responsibility*, „The Journal of Philosophy” 1969, vol. 66, no. 23, s. 829–839.

indeterminizm lub wolną wolę<sup>15</sup>. Praktyka prawa karnego jest zatem obojętna wobec problemu wolnej woli rozstrzyganego na poziomie filozoficznym<sup>16</sup>.

Można podnieść, że w głębszym znaczeniu determinizm wyłącza sens prawa karnego<sup>17</sup>, nawet jeżeli w sensie praktycznym przyjęcie determinizmu nie musiałyby prowadzić do przebudowy wymiaru sprawiedliwości. Niemniej, jak wskazywałem, „głębszy sens” uzależniony jest od przyjęcia dość kontrowersyjnych założeń<sup>18</sup> i wcale nie jest filozoficznie jasny. Dość powiedzieć, że większość współczesnych filozofów określa się jako kompatybilisci<sup>19</sup>. Przyjęcie determinizmu nie musiałyby więc oznaczać przebudowy wymiaru sprawiedliwości w głębszym sensie. Wystarczająca byłaby akceptacja kompatybilistycznego rozumienia zasady alternatywnych możliwości albo przyznanie, że alternatywne możliwości nie są niezbędne do przypisania odpowiedzialności jednostce.

## 2.2. Pogląd: *Istnieje „dobry” częściowy determinizm oraz „zły” skrajny determinizm*

Stanowisko to jest spokrewnione z poglądem, że determinizm podważa sens prawa karnego. Przekonanie to dobrze oddaje następujące stwierdzenie:

Niezależnie (...) od przyjętej koncepcji woli człowieka, po odrzuceniu poglądów skrajnych (czystego determinizmu i indeterminizmu), zawsze staniemy przed problemem oceny, czy odstąpienie od dokonania mieściło się w marginesie swobody czy było całkowicie zdeterminowane określonymi czynnikami<sup>20</sup>.

Ponadto, w świetle tego poglądu, wskazanie na częściowy determinizm „ma na celu podkreślenie, że współczesne prawo karne dostrzega różnego rodzaju zjawiska

<sup>15</sup> Jak pisze S.J. Morse, libertariańska wolna wola nie stanowi elementu żadnego przestępstwa ani żadnej obrony twierdzącej. Aby ustalić *prima facie* winę, prokuratura nie musi udowodniać, że oskarżony miał wolną wolę. Aby ustalić obronę twierdzącą, strona ponosząca ciężar przekonywania nie musi nigdy udowodniać obecności lub braku wolnej woli”, *idem*, *Common Criminal Law Compatibilism* [w:] *Neuroscience and Legal Responsibility*, ed. N.A. Vincent, Oxford University Press, New York 2013, s. 38.

<sup>16</sup> S.J. Morse, *The Non-Problem of Free Will in Forensic Psychiatry and Psychology*, „Behavioral Sciences & the Law” 2007, no. 25, s. 210–212.

<sup>17</sup> Projekt głębokiej przebudowy systemu prawa karnego został przedstawiony przez G.D. Caruso (*Rejecting Retributivism: Free Will, Punishment, and Criminal Justice*, Cambridge University Press, Cambridge 2021). Na temat krytyki tego projektu zob. A. Lavazza, S. Levin, M. Farina, *The Quarantine Model and its Limits*, „Philosophia” 2023, vol. 51; D.C. Dennett, G.D. Caruso, *Wolna wola. Czy jesteśmy odpowiedzialni za nasze czyny?*, tłum. Ł. Kurek, Copernicus Center Press, Kraków 2022.

<sup>18</sup> Zob. też: R.A. Duff, *What kind of responsibility must criminal law presuppose?* [w:] *Free Will and Modern Science*, ed. R. Swinburne, Oxford University Press, Oxford 2011, s. 178–199.

<sup>19</sup> D. Bourget, D. Chalmers, *Philosophers on Philosophy: The 2020 PhilPapers Survey*, „Philosophers’ Imprint” 2023, vol. 23, no. 11, s. 31.

<sup>20</sup> O. Sitarz, *Dobrowolność czynnego żalu związanego z uśiłowaniem udolnym i nieudolnym (uwagi na tle uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 19 stycznia 2017 r., I KZP 16/161)*, „Problemy Prawa Karnego” 2017, t. 1, nr 27, s. 196.

wpływające na zachowania człowieka, wewnętrzne – związane z osobą sprawcy, jak i zewnętrzne, które stanowią podstawę umiarkowanego determinizmu<sup>21</sup>. Wyrunkiem jakiegokolwiek odpowiedzialności za czyn jest przyjęcie przez prawo karne założenia o częściowym jedynie determinizmie świata<sup>22</sup>.

Podział na czysty (skrajny) i nieczysty (umiarkowany) determinizm jest jednak mało przekonujący. Na gruncie logicznym utrzymywanie, że coś może być jedynie częściowo zdeterminowane – jeżeli przyjmiemy, że zgodnie z determinizmem wszystko ma swoją przyczynę – jest bowiem dość kłopotliwe. Poza problemami natury logicznej nie wiadomo też, na czym miałyby polegać „umiarkowanie” determinizmu w odróżnieniu od jego skrajności. Jeżeli umiarkowany determinizm przyjmuje, że – przykładowo – człowiek jest w 60% zdeterminowany, a w 40% wolny w libertariańskim sensie, to pojawia się pytanie, jak obliczyć te proporcje, czy są one dla każdej jednostki takie same, czy w każdej sytuacji są one takie same, czy 40% wolności jest wystarczające do przypisania odpowiedzialności karnej i moralnej itp.

Natomiast jeżeli jest tak – czego również nie można wykluczyć – że umiarkowany determinizm zwraca uwagę, iż niektóre czynniki (np. wychowanie albo środowisko) mocniej determinują zachowanie człowieka niż inne, w tym sensie, że te pierwsze trudniej jest zmienić lub zwalczyć, to jest to kwestia do weryfikacji przez psychologów i socjologów<sup>23</sup>. Trudno zaś powiedzieć, jakie skutki konstatacja ta powinna mieć w kontekście sugerowanej konieczności „całkowitego przebudowywania” odpowiedzialności karnej i moralnej jednostki.

Czasami moralne intuicje prowadzą do wniosku, że sprawca przestępstwa nie powinien być uznany za winnego i ukarany, ponieważ – przykładowo – został wychowany w patologicznym środowisku, w biedzie i bez perspektyw, a zatem społeczeństwo nie ma prawa karać go niejako „dodatkowo”. Jest on bowiem już w wystarczający sposób ofiarą losu, którego przecież sam nie wybierał. Wyrastając w takim środowisku, był w pewien sposób zdeterminowany do życia na granicy prawa<sup>24</sup>. Jest to argument moralnie ważki, ale w rzeczywistości niedotyczący determinizmu. Nawet jeśli przestępca był zdeterminowany do popełnienia czynu zabronionego, to nie sam fakt bycia zdeterminowanym jest źródłem naszych moralnych intuicji<sup>25</sup>. Gdyby inny przestępca, pochodzący z bogatej rodziny, pobierający dobre wykształcenie w prywatnej szkole i kończący

<sup>21</sup> P. Kardas, *Konsensualna czy konfliktowa wizja struktury społecznej (kilka uwag o funkcjach współczesnego prawa karnego w perspektywie dylematu ochrony wartości albo zarządzania przez represję)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2023, vol. 27, nr 2, s. 69.

<sup>22</sup> D. Gruszecka, *Czyn podmiotu zbiorowego* [w:] *eadem, Organizacja gospodarcza jako podmiot odpowiedzialności karnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, PWN, Warszawa 1989, s. 299.

<sup>23</sup> Wątek ten podejmuje m.in. T. Snarski, *Traf moralny a prawo karne. Kilka refleksji na temat zawinienia, wolnej woli i odpowiedzialności*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 46, s. 409.

<sup>24</sup> Podobne przykłady opisują: W. Hirstein, K.L. Sifferd, T.K. Fagan, *Responsible Brains: Neuroscience, Law, and Human Culpability*, MIT Press, Cambridge, MA 2018, s. 1–15.

<sup>25</sup> Zob. M.S. Moore, *Placing blame: A theory of the criminal law*, Oxford University Press, New York 2012, s. 548–592.

studia prawnicze, popełnił przestępstwo, byłby równie zdeterminowany do jego popełnienia jak pierwszy, uboższy przestępca. Jego czyn także byłby uwarunkowany łańcuchem przyczyn i praw przyrody, a jednak drugi przestępca nie uruchomiłby naszego moralnego współczucia. To współczucie związane jest z troską wobec tych, którym wiedzie się gorzej, ale nie ma nic wspólnego z determinizmem. Drugi przestępca nie mógłby wnosić o łagodny wymiar kary, powołując się na determinizm oraz fakt, że do przestępstwa doprowadziły go dobre wychowanie i nauka w prestiżowych szkołach.

Niekiedy „skrajny determinizm” nie jest traktowany dosłownie, lecz bardziej jako opis skrajnie złych skutków, które można przypisać wierze w determinizm. Jak pisze Jan Widacki:

Zarówno odkrycia w sferze nauk o człowieku, w tym zwłaszcza w psychologii, jak i w sferze nauk społecznych, potwierdzające istnienie przyczynowo-skutkowych powiązań faktów i zdarzeń, przyjąc każą determinizm także w sferze ludzkich zachowań jako oczywisty. Oczywiście nie determinizm w tak **skrajnej** [podkreśl. – K.J.] postaci, jak skłonni byli przypuszczać pozytywiści przełomu XIX i XX w. Dzisiejsza socjologia nie twierdzi już, że społeczeństwem rządzą prawa równie bezwzględne jak w przyrodzie. Zarówno w przypadku istot rozumnych, jak i ich zbiorowości liczba czynników determinujących zachowania jest nieporównanie większa, niż ma to miejsce w przyrodzie (przynajmniej w zakresie, w jakim jesteśmy w stanie to obserwować), trudna do kompletnego skatalogowania, a co dopiero do ustalenia skutków wzajemnego ich oddziaływania i siły poszczególnych czynników, w końcu – ich sumy czy wypadkowej na decyzje ludzkie<sup>26</sup>.

Podobnie Marek Kulik stwierdza: „Założenia szkoły antropologicznej cechował zatem skrajny determinizm”<sup>27</sup>.

Pomysły wysuwane przez pozytywistów przełomu XIX i XX w. były skrajnie niemożliwe, ale nie z powodu determinizmu, lecz przede wszystkim dlatego, że po pierwsze, nie jest możliwe dokonanie precyzyjnej prognozy, kto i kiedy, jako zdeterminowany, popełni przestępstwo, a po drugie, nie wolno nikogo karać na zaś, jeszcze zanim dokonana czegokolwiek wbrew przepisom prawa.

### 2.3. Pogląd: *Determinizm nie jest uzasadniony w świetle zdrowego rozsądku*

Zwolennicy tego poglądu przyjmują wyższość indeterminizmu nad determinizmem, gdyż:

Indeterminizm, operując często rozumowaniem zdroworozsądkowym, w większym stopniu niż determinizm odwołuje się do empirii. Przyjmuje, że każdemu człowiekowi przydana jest pewna sfera wolności, która może być opisana jako obiektywna i subiektywna

<sup>26</sup> J. Widacki, *Zamiast wstępu. Od szkoły klasycznej do neoklasycznej. Czy wróciliśmy do punktu wyjścia* [w:] *Od szkoły klasycznej do neoklasycznej w prawie karnym*, red. J. Widacki, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2016, s. 14.

<sup>27</sup> M. Kulik, *Historyczny rozwój prawa karnego* [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna*, red. M. Mozgawa, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 52–53.

możliwość dokonania wyboru postępowania wśród różnych wariantów. W szczególności system prawa karnego musi być legitymowany wolnością woli i to nie tylko w obszarze winy, ale też kary, jako racjonalizacja moralnego prawa karania<sup>28</sup>.

Można postawić pytanie, czy rzeczywiście rozumowanie zdroworozsądkowe i empiria świadczą na korzyść indeterminizmu. Empirycznie rzecz ujmując, trudno zaprzeczyć, że wszystko w świecie ma swoją przyczynę. Zdroworozsądkowo równie trudno jest przyjąć, że człowiek – jego umysł, decyzje i działania – ma być szczególnym i jedynym wyjątkiem, odpornym na zewnętrzne przyczyny; że człowiek sam dla siebie jest ową przyczyną. W literaturze filozoficznej co najmniej od czasów Petera F. Strawsona libertariańska metafizyka jest uważana za niewiarygodną i „paniczną”<sup>29</sup>.

Ponadto nawet zakładając, że indeterminizm jest bardziej zdroworozsądkowy niż determinizm, trudno przyjąć, iż daje on prawnokarną legitymację. Jak wskazują krytycy libertarianizmu, nie tylko kompatybiliści, brak determinizmu może oznaczać przypadkowość i losowość. Jeżeli nasze czyny są przypadkowe, ponieważ niczym niezeterminowane, to w jaki sposób ma to uzasadniać naszą odpowiedzialność, zwłaszcza odpowiedzialność karną?<sup>30</sup> W każdym razie indeterminizm nie jest tu bardziej przekonujący niż determinizm. Poza tym nie jest do końca jasne, czy ta radykalna czysta wolność, o której mówią metafizyczni libertarianie, jest pożądana. Kiedy musimy podjąć ważny wybór: czy chcielibyśmy być radykalnie, absolutnie wolni, czy raczej wolelibyśmy, aby kierowały nami: rozsądek, doświadczenie, wiedza i wyuczone, sprawdzone metody? Opcja deterministyczna w tym zestawieniu bynajmniej nie wydaje się mniej zdroworozsądkowa.

Można także spotkać poglądy, że indeterminizm jest nie tyle bardziej zdroworozsądkowy, ile bardziej naukowy. Przykładowo, Sebastian Ładoś pisze:

Współczesne prawodawstwa wychodzą z założenia, że każda istota ludzka zdolna jest *a priori* do sensownego kształtowania swej egzystencji. W związku z tym każdy dorosły człowiek jest odpowiedzialny za swoje zachowanie, w tym również za czyny naruszające porządek prawny. Współczesna nauka stanęła na stanowisku, że proces ten jest wynikiem czynnego udziału człowieka, który świadomie steruje swymi procesami wolicjonalnymi. Tym samym rozstrzygnięto filozoficzny spór pomiędzy zwolennikami determinizmu i indeterminizmu co do istnienia tzw. wolności woli<sup>31</sup>.

Oceny te są jednak zbyt daleko idące, ponieważ filozoficzny spór nie został przecież rozstrzygnięty. W zdeterminowanym świecie człowiek również może sensownie

<sup>28</sup> A. Ornatowska, *Wolność ludzka jako aksjonormatywna podstawa odpowiedzialności karnoprawnej*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2014, t. 14, s. 265.

<sup>29</sup> P. Strawson, *Freedom and Resentment*, „Proceedings of the British Academy” 1962, no. 48, s. 211.

<sup>30</sup> S. Harris, *Free will*, Free Press, New York 2012, s. 26–27.

<sup>31</sup> S. Ładoś, *Pozycja prawna oskarżonego z zaburzeniami psychicznymi*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 25–26.

kształtować swoją egzystencję. Determinizm nie wyłącza racjonalności, samoświadomości, możliwości zmiany i osobistego rozwoju. Determinizm nie oznacza fatalizmu.

#### **2.4. Pogląd: Indeterminizm, bardziej niż determinizm, możliwy jest do przyjęcia w orzecznictwie sądowym**

Łukasz Kurek – autor najbardziej zasłużony, jeśli chodzi o przybliżanie debaty na temat wolnej woli – stwierdził:

Wydaje się, że o ile kodeks prawa karnego interpretować można zarówno libertariańsko, jak i kompatybilistycznie, o tyle orzecznictwo skłania się wyraźnie ku tej pierwszej doktrynie. Przykładowo, w XIX wieku w sprawie *Maier v. People*, Sąd Najwyższy stanu Michigan rozstrzygał kwestię, czy prowokacja – jak choćby przekazanie wiadomości o niewierności małżonki – może skutkować złagodzeniem kwalifikacji prawnej czynu. Sąd stwierdził, że jest to możliwe, ale pod następującym warunkiem: prowokacja musi być takiego typu, że nawet u rozsądnej osoby (*reasonable person*) miałyby tendencję do wywołania silnych emocji wpływających na jej rozumowanie. Co więcej, sąd zaznacza, że wystarczy, jeśli wystąpi tendencja do wywołania takich emocji, gdyż nie jest tak, iż „taka prowokacja musi, biorąc pod uwagę prawa rządzące ludzkim umysłem, doprowadzić do wystąpienia fizycznego skutku z pewnością, z którą fizyczne skutki wywoływane są przez fizyczne przyczyny; wtedy jednostka nie mogłaby zostać uznana [za] odpowiedzialną moralnie”. (...) W kontekście sporu o wolną wolę w prawie karnym, zacytowany powyżej fragment orzeczenia wydaje się zakładać, że w świecie deterministycznym człowiek nie jest odpowiedzialny za swoje czyny, co twierdzą również libertarianie<sup>32</sup>.

Innym, libertariańskim w duchu orzeczeniem jest wyrok wydany przez niemiecki Federalny Sąd Najwyższy w 1952 r. Wskazano w nim m.in.:

Kara zakłada winę. Wina to zarzucalność. Przez negatywną ocenę zawartą w pojęciu winy sprawcy zarzuca się, że nie postąpił zgodnie z prawem, że wybrał bezprawie, mimo że mógł postąpić zgodnie z prawem, mógł wybrać to, co zgodne z prawem<sup>33</sup>.

Odnosząc się do tego orzeczenia, Józef Bremer pisze:

Można przyjąć, że w Niemczech przeważa spojrzenie szkoły klasycznej na zagadnienie wolnej woli. W przeznaczonym dla prawników orzeczeniu Federalnego Sądu Najwyższego (Bundesgerichtshof), wydanym w 1952 roku, używa się klasycznie indeterministycznego rozumienia winy. Zasada winy zakłada logicznie wolność podejmowania decyzji, bez której nie ma faktycznej winy. Jeśli sprawca „nic nie może” poradzić na to, że tak postąpił, to karanie go byłoby niesprawiedliwością. Tej reguły trzyma się niemieckie

<sup>32</sup> Ł. Kurek, *Obraz człowieka w prawie karnym a nauki kognitywne* [w:] *Prawo i nauki kognitywne*, red. B. Brożek, J. Stelmach, Ł. Kurek, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 133–134.

<sup>33</sup> BGH, 18.03.1952 – GSSt 2/51.

orzecznictwo sądowe praktycznie do dzisiaj. Logiczną przesłanką zasady winy jest wolna decyzja człowieka. Bez tej przesłanki nie ma winy, a wymierzania kary (jako społeczno-etycznego osądzenia niegodziwości) nie da się usprawiedliwić<sup>34</sup>.

Jednakże, jeśli przyjrzeć się bliżej różnego rodzaju orzeczeniom sądowym, to tę libertariańską deklarację również można osłabić. Należy odnotować, że chociażby w orzeczeniach wydawanych przez polskie sądy termin „wolna wola” jest utożsamiany raczej z brakiem zewnętrznej ingerencji w działaniu sprawcy, ewentualnie z brakiem ograniczeń jego poczytalności. To rozumienie jest całkowicie zgodne z kompatybilizmem i nie wymaga silnych założeń metafizycznych w rodzaju tych, które leżą u podstaw libertarianizmu.

Przykładowo, Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 11 grudnia 2023 r. (IV K 159/22, LEX nr 3669225) stwierdził:

W toku postępowania sądowego nie ujawniły się żadne okoliczności, które wyłączałyby lub ograniczały w stopniu znacznym u oskarżonego zdolność rozpoznania znaczenia przypisanego mu czynu i pokierowania postępowaniem. Oskarżony miał możliwość prawidłowej oceny sytuacji zarówno w aspekcie fizycznym jak i prawnym. W chwili dokonania przypisanego mu czynu miał **niczym nie skrepowaną wolną wolę i mógł zachować się zgodnie z normami prawnymi** [podkreśl – K.J].

Podobnie Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w wyroku z dnia 17 października 2023 r. (VI Ka 634/23, LEX nr 3647928) przedstawił następujące rozumowanie:

**Oskarżony nie był w żaden sposób zmuszony do stawiennictwa w jednostce policji, udał się tam jedynie z własnej woli** [podkreśl – K.J.] i tylko w celu rezygnacji z utwierdzenia organów ścigania w błędnym przypuszczeniu o prawdziwości poprzednio złożonych twierdzeń. Skoro tak, to zasadnie twierdzić należy, że oskarżony już po dwóch dniach w pełni zrozumiał naganność swojego postępowania.

Natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2014 r. (IV KK 309/13, LEX nr 1438973) stanął na stanowisku, że:

W istocie Sąd Odwoławczy ograniczył swoje rozważania w tej kwestii do dwóch zacytowanych powyżej stwierdzeń. Jednocześnie jednak nie dostrzegł tego, że przestępstwo z art. 197 k.k. charakteryzuje się działaniem z użyciem m.in. przemocy. Przemocy, która na ogół ma na celu ograniczenie osobie pokrzywdzonej realizację **wolnej woli** [podkreśl. – K.J.] w zakresie poruszania się i (...) zmiany miejsca przebywania.

<sup>34</sup> J. Bremer, *Czy wolna wola jest wolna? Kompatybilizm na tle badań interdyscyplinarnych*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013, s. 299–300.

Z kolei w postanowieniu z dnia 28 listopada 2022 r. (IV KS 35/22, LEX nr 3485842) Sąd Najwyższy przywołał art. 36 ust. 2 Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 961, ze zm.), zgodnie z którym zgoda na podjęcie czynności o charakterze seksualnym „**musi być udzielona dobrowolnie jako wyraz wolnej woli** [podkreśl. – K.J.], co należy oceniać w świetle danych okoliczności”.

W świetle tych fragmentów orzeczeń widać, że na poziomie rozstrzygnięcia konkretnych spraw „wolna wola” nie musi być wolna w sensie libertariańskim. Wolna wola oznacza tu brak przymusu zewnętrznego oraz możliwość swobodnego namysłu i podjęcia decyzji lub zgody odnośnie do wykonywanych czynności. Brak takiego przymusu zasadniczo stwarza możliwość „postąpienia inaczej”, co warunkuje odpowiedzialność karną. Takie rozumienie wolnej woli całkowicie współgra z rozumieniem kompatybilistycznym. Wniosek ten potwierdza, że uznanie, iż świat jest zdeterminowany, nie musiałoby prowadzić do całkowitej przebudowy systemu prawa karnego.

Ponownie można zastanowić się, czy kompatybilistyczna wersja wolnej woli pozwala na przypisanie odpowiedzialności karnej lub moralnej „w głębszym sensie”. Z pewnością jednak koncepcja libertariańska nie jest mniej kontrowersyjna niż koncepcja kompatybilistyczna. Nie ma zatem wystarczających podstaw, aby mogła ona obalić coś, co funkcjonuje już zasadniczo sprawiedliwie i w miarę stabilnie – tak jak prawo karne oparte na moralnych intuicjach i „potocznej” wizji psychologii człowieka<sup>35</sup>.

## 2.5. Stanowisko opisujące determinizm i wolną wolę bez wartościowania

Niektórzy autorzy dostrzegają i uwzględniają w prowadzonych przez siebie badaniach problem determinizmu oraz wolnej woli w kontekście prawa karnego. Jednakże trudno ich jednoznacznie zaklasyfikować do grona zwolenników lub przeciwników twardego determinizmu, libertarianizmu albo kompatybilizmu. Takimi autorami są m.in. Krzysztof Szczucki<sup>36</sup> i Magdalena Kowalewska-Łukuć<sup>37</sup>.

## 3. Argument za kompatybilizmem

Dotychczasowe rozważania miały na celu wykazanie, że uznanie, iż świat jest zdeterminowany, nie musi wiązać się z radykalną przebudową fundamentów prawa karnego.

<sup>35</sup> S.J. Morse, *Determinism and the Death of Folk Psychology: Two Challenges to Responsibility from Neuroscience to Responsibility from Neuroscience*, „Minnesota Journal of Law, Science & Technology Minnesota Journal of Law, Science & Technology” 2008, vol. 9, no. 1, s. 1–36.

<sup>36</sup> K. Szczucki, *Zdolność do ponoszenia odpowiedzialności w kontekście sporu o wolną wolę* [w:] *idem, W poszukiwaniu legitymizacji etycznej zasad odpowiedzialności karnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, rozdz. 3.2. *Problem wolnej woli. Napięcie pomiędzy determinizmem i indeterminizmem*.

<sup>37</sup> M. Kowalewska-Łukuć, *Wina w prawie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 96–101.

Argument ten zostanie teraz przeprowadzony w kontekście konkretnego orzeczenia w sprawie karnej.

W dniu 16 września 2016 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wydał wyrok w sprawie II K 105/16, w którym to sprawca został uznany za winnego przestępstwa prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. W sprawie tej nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby nie okoliczności zdarzenia. Sprawca był bowiem osobą ciężko doświadczoną przez los. W wieku niemowlęcym stracił matkę; wychowywał go ojciec, który zmarł, kiedy sprawca miał 18 lat. Przez niemal całe życie był gnębiony przez swojego sąsiada, który nękał go zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Sprawca nie miał odwagi zwrócić się po pomoc do instytucji państwowych i policji. W dniu popełnienia czynu zabronionego pracował fizycznie przy remoncie. Był zmęczony i niewyspany, a po pracy wypił pół litra wódki z bratem swojego sąsiada-oprawcy. Wieczorem nie miał żadnych planów, jednak jego sąsiad odwiedził go i zażądał wspólnego wyjazdu na imprezę. Sprawca początkowo oponował, ale ostatecznie zgodził się, gdyż nie miał odwagi odmówić swojemu wieloletniemu oprawcy. Kiedy dojechali na miejsce, gdzie odbywała się impreza, sąsiad sprawcy rozkazał, by ten pozostał w samochodzie. Dodatkowo, oprawca wręczył swojej ofierze butelkę piwa. Po powrocie z imprezy sąsiad rozkazał, by sprawca pokierował samochodem i odwiózł go do domu. Ten nie chciał się na to zgodzić, jednak – jak zazwyczaj – uległ po stanowczych naleganiach sąsiada. Później zatrzymała go policja, został oskarżony o prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości, a następnie uznany za winnego.

Co istotne, sprawca nie był niepoczytalny. Jednakże, jak stwierdził biegły psycholog, nie miał możliwości skutecznego sprzeciwienia się swojemu oprawcy. Sąd rozpostrajający sprawę potwierdził to wprost:

(...) o bezwzględnej dominacji D.S. (1) i całkowitym podporządkowaniu sobie oskarżonego zgodnie świadczą trzy opinie psychologiczne (w tym dwie zaczerpnięte z innego postępowania). Sąd Rejonowy nie widzi zatem uzasadnionych powodów, które nakazywałyby nieufność wobec tezy zawartej w ekspertyzie biegłego opiniującego na użytek niniejszego postępowania, że utrwalone mechanizmy zależności od D.S. (1) i obawa przed jego zemstą były na tyle silnie, że wykluczały w sposób psychologicznie uzasadniony wykonanie jakiegokolwiek gestu sprzeciwu wobec polecenia oznaczającego zgodę na złamanie prawa. Twierdzenie psychologa, iż G.S. nie miał psychologicznie możliwości przeciwstawienia się woli D.S. (1) i odmówienia mu prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, jest zupełnie jednoznaczne i wpisuje się w kontekst relacji, jakie narzucił oskarżonemu sąsiad.

Niemniej w kolejnym fragmencie uzasadnienia wyroku sąd stwierdził:

Można przypuszczać, że większość osób postawionych nagle przed koniecznością dokonania podobnego wyboru postąpiłaby tak, jak oskarżony, w pierwszej kolejności myśląc o własnym zdrowiu. Rzecz jednak w tym, że G.S. znał swojego prześladowcę i zdawał sobie

sprawę, że jest to człowiek nieobliczalny, wydający rozkazy, łamiący prawo. Miał jednocześnie dużo czasu, aby opuścić auto, w którym spędził samotnie dużo czasu. Miał także nieskrępowaną możliwość, aby zadzwonić po pomoc z telefonu, którym dysponował. Mógł zatem uniknąć grożącego mu niebezpieczeństwa w inny sposób, aniżeli bezwolnie wykonując wolę D.S.

Zestawiając te dwa fragmenty uzasadnienia, można dojść do wniosku, że występuje w nich pewna sprzeczność. Sąd z jednej strony przyznaje, że sprawca G.S. nie miał psychologicznie możliwości przeciwstawienia się woli D.S. i odmówienia mu prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości; z drugiej wskazuje, że sprawca G.S. mógł i powinien opuścić auto, zadzwonić po pomoc z telefonu i uniknąć niebezpieczeństwa, a zatem *summa summarum* mógł i powinien przeciwstawić się woli D.S. Zatem według pierwszego fragmentu agent „nie mógł postąpić inaczej”, zaś według drugiego „agent mógł (i powinien był) postąpić inaczej”. Nie wymaga szczegółowych wyjaśnień, że budzi to wątpliwości, zwłaszcza że w grę wchodziła odpowiedzialność karna.

Warto zwrócić uwagę, że sprawca G.S. zapewne zostałby uniewinniony z powodu braku możliwości przypisania winy w świetle kompatybilistycznej koncepcji M.S. Moore’a, opisywanej w punkcie 2.1. Gwoli przypomnienia, według tej koncepcji istnieją dwa warunki przypisania odpowiedzialności agentowi:

- (1) Gdyby sprawca zdecydował się postąpić inaczej, postąpiłby inaczej.
- (2) Gdyby sprawca wystarczająco mocno tego chciał, zdecydowałby się postąpić inaczej.

W opisywanej sprawie sprawca G.S. zapewne miał możliwość działania zgodnie z punktem 1. W tym sensie, gdyby zdecydował się postąpić inaczej, w zakresie jego zdolności i możliwości leżało: opuszczenie auta, zadzwonienie po pomoc i uniknięcie prowadzenia pojazdu. Jednakże sprawca G.S. nie miał możliwości wyboru zgodnie z punktem 2. Wystarczająco mocno (*badly enough*) chciał przeciwstawić się woli swojego oprawcy, podejmował nawet próby takiego przeciwstawienia się, nie chciał popełnić przestępstwa – nie chciał w ogóle znaleźć się w sytuacji, w której się znalazł. Nie miał jednak psychologicznej możliwości skutecznej odmowy wypełnienia rozkazu oprawcy. W rezultacie G.S. nie można przypisać winy w kompatybilistycznym sensie, ponieważ rzeczywiście nie mógł zdecydować się postąpić inaczej. Świat, w którym agent zdecydował się postąpić inaczej, a zatem świat, w którym G.S. nigdy nie poznał D.S. i w którym nie był jego ofiarą, jest zbyt odległy od świata rzeczywistego, ażeby uznać jego winę.

W dogmatyce polskiego prawa karnego konsekwencją przyjęcia kompatybilistycznego podejścia byłyby to, że katalog okoliczności wyłączających winę byłby uznany za otwarty. Oprócz stanu wyższej konieczności (art. 26 § 2 k.k.), nieletniości (art. 10 k.k.), niepoczytalności (art. 31 k.k.), usprawiedliwionego błędu (art. 30, 29 k.k.) i rozkazu (art. 318 k.k.) za taką okoliczność mogłaby zostać uznana sytuacja, w której sprawca nie mógł postąpić inaczej (zdecydować się postąpić inaczej). Natomiast normatywną podstawą dla tego stanowiska byłby art. 1 § 3 k.k., zgodnie z którym „Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu”.

Oczywiście, taka wykładnia art. 1 § 3 k.k. jest kontrowersyjna. Dość powiedzieć, że w orzecznictwie pojawiały się już poglądy odmienne. Przykładowo, Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 18 marca 2003 r. (II AKa 16/03, LEX nr 82216) stwierdził: „przepis art. 1 § 3 k.k. nie daje podstaw do stosowania w prawie karnym pozaustawowych okoliczności wyłączających winę”. Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2017 r. (III KK 226/16, LEX nr 2224610) wskazał, że „W praktyce podstawy do stwierdzenia winy występują zawsze wtedy, gdy nie ma ustawowych okoliczności wyłączających winę”. W doktrynie można jednak spotkać głosy przeciwne, a zatem zbieżne z wyrażanym w tym artykule<sup>38</sup>.

Jeżeli nasze moralne intuicje prowadzą do wniosku – a wierzę, że tak jest – iż w tej konkretnej sprawie agentowi G.S. nie można przypisać winy, ponieważ „nie mógł on postąpić inaczej”, to powinniśmy przyjąć kompatybilistyczne ujęcie wolnej woli<sup>39</sup>. Przywołany kazus obrazuje generalny problem z indeterministycznymi wersjami wolnej woli. Są one jednocześnie zbyt wąskie i zbyt szerokie. Zbyt wąskie, gdyż – jeżeli przyjąć postawę *hard* deterministyczną – wyłączają możliwość przypisania odpowiedzialności w jakiegokolwiek sytuacji i wobec jakiegokolwiek osoby, zatem nie ma różnicy pomiędzy zachorowaniem a popełnieniem zbrodni. Zbyt szerokie, gdyż – jeżeli przyjąć postawę libertariańską – człowiek zawsze ma możliwość postąpienia inaczej, albowiem jego wola jest wolna i niczym nieskrępowana.

#### 4. Podsumowanie

Celem artykułu było przedstawienie – uwzględniając redakcyjne i techniczne ograniczenia – usystematyzowanych poglądów pojawiających się w polskiej doktrynie prawa karnego odnośnie do determinizmu i wolnej woli. Wydaje się, że w doktrynie przeważa podejście libertariańskie. Zgodnie z nim przyjęcie, że wszelkie działania ludzkie są zdeterminowane, zmuszałoby naukę prawa karnego do całkowitego przebudowania podstaw odpowiedzialności karnej. Staralem się wykazać, że takie przebudowanie podstaw odpowiedzialności karnej nie byłoby bynajmniej konieczne, nawet jeżeli uznać, że świat jest zdeterminowany. Do przypisania odpowiedzialności karnej wystarczy, ażeby sprawca popełnił czyn wypełniający znamiona czynu zabronionego, a także aby tego chciał lub ewentualnie na to się godził. „Chcienie” i „godzenie się” jest niezależne od determinizmu bądź indeterminizmu.

Ponadto libertarianizm może nie być dość przekonujący w niektórych sytuacjach, w których w sensie moralnym trudno przypisać agentowi winę. Niemniej, w artykule raczej przedstawiam różne konteksty, aniżeli finalnie rozstrzygam zarysowane w nim problemy.

<sup>38</sup> Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 358–360; zob. też: J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 127–128.

<sup>39</sup> M.S. Moore podaje inne tego rodzaju kazusy; zob. np. *idem*, *Mechanical Choices...*, s. 364.

## Literatura

- Bourget D., Chalmers D., *Philosophers on Philosophy: The 2020 PhilPapers Survey*, „Philosophers' Imprint” 2023, vol. 23, no. 11, s. 31.
- Bremer J., *Czy wolna wola jest wolna? Kompatybilizm na tle badań interdyscyplinarnych*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013.
- Buchała K., *Prawo karne materialne*, PWN, Warszawa 1989.
- Caruso G.D., Morris S.G., *Compatibilism and Retributivist Desert Moral Responsibility: On What is of Central Philosophical and Practical Importance*, „Erkenntnis” 2016, vol. 81, no. 5, s. 837–855.
- Caruso G.D., *Rejecting Retributivism: Free Will, Punishment, and Criminal Justice*, Cambridge University Press, Cambridge 2021.
- Dennett D., *Elbow Room: The Varieties of Free Will Worth Wanting*, The MIT Press, Oxford 1984.
- Dennett D., Caruso G.D., *Wolna wola. Czy jesteśmy odpowiedzialni za nasze czyny?*, tłum. Ł. Kurek, Copernicus Center Press, Kraków 2022.
- Duff R.A., *What kind of responsibility must criminal law presuppose?* [w:] *Free Will and Modern Science*, ed. R. Swinburne, Oxford University Press, Oxford 2011, s. 178–199.
- Fischer J.M., Ravizza M., *Responsibility and Control. A Theory of Moral Responsibility*, Cambridge University Press, Cambridge 1998.
- Frankfurt H.G., *Alternate Possibilities and Moral Responsibility*, „The Journal of Philosophy” 1969, vol. 66, no. 23, s. 829–839.
- Gizbert-Studnicki T., *Nauka prawa karnego a filozofia analityczna (kilka refleksji)* [w:] *Prawo karne gospodarcze. Księga jubileuszowa profesora Zbigniewa Cwiągalskiego*, red. P. Kardas, M. Małeczki, W. Wróbel, Krakowski Instytut Prawa Karnego Fundacja, Kraków 2023, s. 461–490.
- Gruszecka D., *Czyn podmiotu zbiorowego* [w:] *eadem, Organizacja gospodarcza jako podmiot odpowiedzialności karnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023.
- Harris S., *Free will*, Free Press, New York 2012.
- Hirstein W., Sifferd K.L., Fagan T.K., *Responsible Brains: Neuroscience, Law, and Human Culpability*, MIT Press, Cambridge, MA 2018.
- Kardas P., *Konsensualna czy konfliktowa wizja struktury społecznej (kilka uwag o funkcjach współczesnego prawa karnego w perspektywie dylematu ochrony wartości albo zarządzania przez represję)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2023, vol. 27, nr 2, s. 55–86.
- Kowalewska-Łukuć M., *Wina w prawie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019.
- Kulik M., *Historyczny rozwój prawa karnego* [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna*, red. M. Mozgawa, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
- Kurek Ł., *Obraz człowieka w prawie karnym a nauki kognitywne* [w:] *Prawo i nauki kognitywne*, red. B. Brożek, J. Stelmach, Ł. Kurek, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 119–140.
- Kurek Ł., *Problem wolnej woli z perspektywy nauk empirycznych*, „Logos i Ethos” 2011, nr 1, s. 99–138.
- Lavazza A., Levin S., Farina M., *The Quarantine Model and its Limits*, „Philosophia” 2023, vol. 51, s. 2417–2438.
- Ładoś S., *Pozycja prawna oskarżonego z zaburzeniami psychicznymi*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Moore G.E., *Etyka*, tłum. Z. Szawarski, PWN, Warszawa 1980.
- Moore M.S., *Compatibilism(s) for Neuroscientists*, „Social, Political, & Legal Philosophy” 2014, vol. 3, s. 1–59.
- Moore M.S., *Mechanical Choices: The Responsibility of the Human Machine*, Oxford University Press, Oxford – New York 2020.

- Moore M.S., *Placing blame: A theory of the criminal law*, Oxford University Press, New York 2012.
- Morse S.J., *Common Criminal Law Compatibilism* [w:] *Neuroscience and Legal Responsibility*, ed. N.A. Vincent, Oxford University Press, New York 2013, s. 27–52.
- Morse S.J., *Determinism and the Death of Folk Psychology: Two Challenges to Responsibility from Neuroscience to Responsibility from Neuroscience*, „Minnesota Journal of Law, Science & Technology Minnesota Journal of Law, Science & Technology” 2008, vol. 9, no. 1, s. 1–36.
- Morse S.J., *Internal and External Challenges to Culpability*, „Arizona State Law Journal” 2022, vol. 53, s. 617–653.
- Morse S.J., *The Non-Problem of Free Will in Forensic Psychiatry and Psychology*, „Behavioral Sciences & the Law” 2007, no. 25, s. 203–220.
- Ornatowska A., *Wolność ludzka jako aksjonormatywna podstawa odpowiedzialności karnoprawnej*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2014, t. 14, s. 259–271.
- Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019.
- Sitarz O., *Dobrowolność czynnego żalu związanego z usiłowaniem udolnym i nieudolnym (uwagi na tle uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 19 stycznia 2017 r., I KZP 16/161)*, „Problemy Prawa Karnego” 2017, t. 1, nr 27, s. 185–204.
- Sitarz O., Bek D., Hanc J., *Wpływ klauzuli sumienia i obrony przez kulturę na ocenę elementów struktury przestępstwa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2017, nr 2, s. 60–79.
- Snarski T., *Traf moralny a prawo karne. Kilka refleksji na temat zawinienia, wolnej woli i odpowiedzialności*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 46, s. 395–413.
- Strawson P., *Freedom and Resentment*, „Proceedings of the British Academy” 1962, no. 48, s. 187–211.
- Szczucki K., *Zdolność do ponoszenia odpowiedzialności w kontekście sporu o wolną wolę* [w:] *idem, W poszukiwaniu legitymizacji etycznej zasad odpowiedzialności karnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
- Tarapata S., *Obiektywna czy subiektywna przewidywalność? Głos w sprawie sporu dotyczącego nieświadomej nieumyślności*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, z. 1, s. 51–100.
- Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
- Widacki J., *Zamiast wstępu. Od szkoły klasycznej do neoklasycznej. Czy wróciliśmy do punktu wyjścia* [w:] *Od szkoły klasycznej do neoklasycznej w prawie karnym*, red. J. Widacki, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2016, s. 7–23.
- Zoll A., *Wina i kara*, „Nauka” 2004, nr 1, s. 31–46.

## Orzecznictwo

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 marca 2003 r., II Aka 16/03, LEX nr 82216.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2014 r., IV KK 309/13, LEX nr 1438973.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2017 r., III KK 226/16, LEX nr 2224610.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2022 r., IV KS 35/22, LEX nr 3485842.
- Wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 17 października 2023 r., VI Ka 634/23, LEX nr 3647928.
- Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 11 grudnia 2023 r., IV K 159/22, LEX nr 3669225.

**Abstract***Kamil Jesiołowski***Determinism and Free Will in the Doctrine of Criminal Law:  
Selected Contexts. A Compatibilist Proposal**

The aim of this article is to present the positions, found in the Polish doctrine of criminal law, regarding determinism and free will. It appears that the predominant approach in the doctrine is both incompatibilist and libertarian. In contrast, this article adopts a compatibilist position, inspired by M.S. Moore's concept outlined in his book *Mechanical Choices*. In the article, I defend the thesis that criminal responsibility can be maintained regardless of whether determinism is true or false. Defending this thesis required addressing specific arguments found in the Polish doctrine of criminal law. On this basis, I identify the main positions held by legal scholars, namely: (1) the position that determinism renders criminal law meaningless; (2) the position that there exists a "good" moderate determinism and a "bad" extreme determinism; (3) the position that determinism is not justified in light of common sense; (4) the position that indeterminism, more than determinism, is acceptable in judicial rulings; (5) the position that describes determinism in the context of free will without making value judgments. I conclude that a reconstruction of the foundations of criminal responsibility would by no means be necessary, even if it were acknowledged that the world is deterministic, while positions (1)–(4), upon closer analysis, can be weakened – if not outright rejected.

**Keywords:** determinism, free will, compatibilism, criminal law